goniec codzienny

Wilno NIEDZIELA 21 marca 1943 Nr. 516

Cena w Wilnie 5 fen.

OLBRZYMIE STRATY BOLSZEWIKÓW

Pomiędzy Dońcem a Dnieprem poniosły Sowiety olbrzymie straty na skutek niemieckiej przeciwofensywy. — Dalsze posuwanie się naprzód w rejonie Charków—Biełgorod. — W kilku miejscach osiągnięto górny bieg Dońca. — Na froncie północno-tunetańskim zdobyto ważne stanowiska, wzięto 1600 jeńców. — Zwycięska działalność łodzi podwodnych

Z Kwatery Głównej Führera, dnia 20 marca.

Naczelne Dowództwo Sił Zbrojnych podaje:

Oddziały wojska i broni SS pod dowództwem generała feldmarszałka von Manstein współdziałały wybitnie z siłami lotnictwa pod dowództwem generała feldmarszałka von Richthofen i zadały wrogowi w ciągu niemieckiej przeciwofensywy na obszarach między Dońcem i Dnieprem, która doprowadziła do ponownego zajęcia Charkowa i Biełgorodu, nadzwyczaj ciężkie straty w ludziach i materiale wojennym. Od 13 lutego wróg stracił według prowizorycznych obliczeń: 19594 jeńców: znacznie więcej niż 50000 zabitych, 3372 działa różnej jakości, 1410 czołgów i opancerzonych wozów wywiadowczych, 3045 sztuk broni piechoty różnego gatunku i 1846 samochodów.

Na przestrzeni Charków — Biełgorod i na północny zachód od Kurska nie zatrzymały niemieckich dywizyj atakujących ani błotniste drogi, ani gwałtowne przeciwnatarcia, ani też w niektórych miejscach zawzięty opór wroga. W kilku punktach osiągnięto górny bieg Dońca.

Zamiast swych skrwawionych oddziałów atakujących wprowadził wróg na odcinku Orzeł — Wiaźma — Staraja Russa, zaś od wczoraj także dalej na południe od jeziora Ładoga i koło Leningradu świeże oddziały do ataku. Jednak i te także załamały się w ogniu naszego frontu obronnego lub też zostały odparte w ciężkich walkach wręcz.

Na froncie północno-tunetańskim zajęły oddziały niemiecko-włoskie ważne stanowiska i wzięły 1600 jeńców. Zdobyto lub też zniszczono 16 czołgów, 30 dział i liczne samochody ciężarowe.

Pewna niemiecka eskadra lotnicza przeprowadziła niespodziewany atak na port w Tripolisie. Urządzenia portowe zostały ciężko uszkodzone, jednocześnie zapalono kilka okrętów.

Operacje niemieckich łodzi podwodnych, zameldowane przez komunikat wojenny z dnia 19 marca na Atlantyku Północnym, przeprowadzane przeciwko pewnemu ciężko załadowanemu konwojowi nieprzyjaciela, płynącemu na wschód, doprowadziły do największych i najpomyślniejszych dotychczasowych wyników w ciągu całego trwania wojny łodzi podwodnych. Podczas zawziętych i całe dnie trwających walk przeciwko kontrtorpedowcom, korwetom i samolotom nieprzyjacielskiego konwoju, zatopiły niemieckie łodzie podwodne 32 okręty z tego konwoju o pojemności 204000 ton oraz jeden kontrtorpedowiec.

Anglo-amerykański spór o samoloty transportowe

MADRYT (DNB). Gazeta „Ya" donosi z Londynu że przemianowanie „dyrekcji powietrznych transportowców wojskowych" w samodzielny departament, o czym oznajmił sir Archibald Sinclair, oznacza nowy punkt nieporozumienia między Anglią a Stanami Zjednoczonymi.

Od dawna już obawiano się w Anglii, że po wojnie Ameryka Północna weźmie górę i usunie ostatecznie Anglię z jej starego przodującego stanowiska. Wielka Brytania zbudowała swoje imperium na przodownictwie swojej floty. Obecnie kiedy samolot transportowy co raz większe zyskuje sobie znaczenie, Anglia obawia się, że pozostanie w tyle, ponieważ Stany Zjednoczone nastawiły swoją produkcję przeważnie na samoloty transportowe, Anglia zaś buduje głównie bombowce. Kupiecki duch Brytyjczyków dopatruje się w tym niebezpieczeństwa w czasach powojennych, ponieważ zbudowane dla celów wojskowych samoloty transportowe łatwo mogą być przebudowane dla celów cywilnych i przez to stawiają Amerykę w sytuacji nader uprzywilejowanej. Przeprowadzono na ten temat trzy dyskusje w izbie gmin i dwie debaty w izbie lordów, a prasa wydała znamienne oświadczenie: „Jest to żywotna dla Anglii sprawa. Cóżbyśmy mieli za korzyść, wygrawszy wojnę militarnie, gdybyśmy ją przegrali na polu handlowej inicjatywy?" Przez organizację specjalnego departamentu wojskowych transportów powietrznych zamierza rząd angielski uczynić w tej chwili pierwszy krok do późniejszej organizacji cywilnych transportów powietrznych.

0:0

Odezwa do Arabów i mahometan

Przemówienie wielkiego muftiego w rocznicę urodzin Proroka w berlińskim meczecie

BERLIN. (DNB). 19 marca w rocznicę urodzin Proroka Mahometa wygłosił wielki mufti Jerozolimy, Amin al Husseini, w meczecie berlińskim przemówienie, w którym zwrócił się on do muzułmanów, zwłaszcza do świata arabskiego. Oświadczył on, że karta atlantycka, ten „perfidny memoriał, ogłoszony przez przedstawicieli Stanów Zjednoczonych, jest powodem niebezpieczeństwa, jakie zagraża egzystencji Arabów na wypadek zwycięstwa państw wrogich Osi. Dlatego też obowiązkiem Arabów i muzułmanów jest pomagać w rozbiciu żydowskiej żądzy i nienasycenia. Irak stanowi przekonywujący przykład niesławnej gry Brytyjczyków i Amerykanów. Kraj ten nie ma żadnych sprzecznych interesów z mocarstwami Osi i próbując z bronią w ręku bronić swego honoru i praw, przyjął na siebie ciężkie ofiary krwi. Obecnie zmuszony on jest poddać się przemocy brytyjskiej".

W końcu zapewnił wielki mufti, że dzień zdania rachunku nadejdzie. Wówczas wszyscy Arabowie i mahometanie będą mogli swobodnie odetchnąć i wszyscy oni wówczas, walcząc wspólnie z narodami Osi przeciwko rabusiom ich posiadłości, podpalaczom i burzycielom ich wsi postarają się o to, by ostateczne zwycięstwo doprowadziło również do ich ostatecznego wyswobodzenia.

▲▲▲▲▲▲▲▲▲▲▲▲▲▲▲▲▲▲▲▲▲▲▲▲▲▲▲▲▲▲

MADRYT. EFE podaje z Buenos Aires, że przybysze z rozmaitych krajów prowadzą w Argentynie na większą skalę różne interesy i wprowadzają niepokój do życia gospodarczego. Spekulanci w Buenos Aires opanowali rynek mieszkaniowy i ustawicznie podwyższają cenę komornego. Co raz bardziej daje się odczuwać ogólną zwyżkę cen spowodowaną spekulacją cudzoziemców. Pewna gazeta w Buenos Aires ostro potępia wprowadzenie obcych kapitałów. Ogromna większość tych kapitałów pochodzi z zagranicy i „przywieźli je ludzie, którzy nie pochodzą ani z naszego środowiska i są obcy naszej gospodarce. Są to egoiści i wywołują burzę, aby zniknąć gdy ta burza się rozpęta".

Trudności utrzymania armii USA w Afryce Północnej

BUENOS AIRES. Korespondent „United Press" w pewnym sprawozdaniu specjalnym dla dziennika „Sprensa", pisze z kwatery głównej aliantów w Afryce Północnej, że wylądowanie każdego poszczególnego żołnierza Stanów Zjednoczonych w Afryce wymaga przeciętnie 10 ton materiału wojennego, a miesięczne jego utrzymanie 2 i pół tony. Przede wszystkim karawany statków transportowych muszą uniknąć niebezpieczeństw łodzi podwodnych, min pływających i ataków powietrznych. Następnie materiał wojenny należy przewieźć na samochodach ciężarowych w głąb kraju (300 do 1200 mil). Wreszcie korespondent stwierdza, że transport wojsk, broni, środków żywnościowych, benzyny i innego materiału wojennego wciąż jest trudnym zagadnieniem.

Jak wygląda wolność amerykańska na Martynice

VIGO. W Stanach Zjednoczonych co raz widoczniej potęgują się głosy, inspirowane przez sfery wyższe, żądające natychmiastowej okupacji Martyniki. I tak „New Vork Post" pisze w pewnym artykule wstępnym, że Stany Zjednoczone muszą niezwłocznie wysłać swe oddziały na to „terytorium, znajdujące się pod panowaniem nieprzyjacielskim".

Wpierw starano się przeciągnąć francuskiego admirała Roberta za pomocą „przyjaznej polityki" na stronę Stanów Zjednoczonych. Ponieważ jednak to się nie udało, więc przeprowadzono blokadę. Wyczekiwano, kto wpierw umrze z głodu, czy „dyktator Robert" czy ludność. Obecnie spodziewają się, że Giraud'owi uda się usunąć Roberta z drogi. Jeżeli i to nie pomoże, to wówczas Stany Zjednoczone muszą interweniować energicznie dla usunięcia „groźby" z Martyniki.

W związku z tym zaznacza pismo amerykańskie, że Martynika „nie została włączona do planu de Gaulle'a i Girauda" i tym samym potwierdza, że Stany Zjednoczone rozpoczną ewentualną okupację tej francuskiej wyspy na Morzu Karaibskim tylko dla interesów własnych.

Z równiny wyrósł wulkan

BUENOS AIRES. Z Gwatemali donoszą o jedynym swego rodzaju zjawisku przyrodniczym, występującym na równinie Paranguricutiro w pobliże Meksyku. Utworzył się tam krater, posiadający już obecnie znaczną średnicę około 300 metrów. Powstawaniu tego wulkanu towarzyszyły gwałtowne wstrząsy podziemne i wybuchy lawy. Olbrzymie masy kamieni wylatywały wysoko w powietrze. Ponad kraterem ustawicznie trzymają się potężne obłoki pary i popiołu rozmaitych kolorów, osiągając wysokość do 1000 mtr. Wulkan nazwano imieniem Paricutin.

Strategia japońska w Chinach

TOKIO. Równocześnie z oświadczeniem parlamentu w Tokio w sprawie „nowej polityki" japońskiej względem Chin, która to polityka wzmacnia rząd nankiński przez przywrócenie wszystkich praw suwerennych, wyjaśniły też japońskie sfery wojskowe swoje cele wojenne na ziemi chińskiej.

Według oficjalnego komunikatu japońskiego wydziału prasowego w Szanghaju przewodnie zasady, leżące u podstaw operacyj militarnych japońskiego korpusu ekspedycyjnego w północnych i centralnych Chinach, uległy całkowitej zmianie po wybuchu wojny na Pacyfiku a zwłaszcza po przystąpieniu Nankinu do wojny. Przed wybuchem wojny na Pacyfiku wszystkie japońskie działania militarne były nastawione na zniszczenie siły bojowej Czungkingu, ponieważ wówczas wiedziano, że Czungking otrzymywał potrzebne materiały wojenne przez drogę burmańską i inne trasy dróg.

Po zamknięciu drogi burmańskiej uzupełniony został pierwotny cel rozbicia wojsk czungkińskich zamiarami japońskimi uzyskania nowych terenów w dwojakim celu po pierwsze dla wyzyskania tych obszarów jako baz zaopatrzenia dla kontynuowania wojny i po drugie dla wzmocnienia prestiżu Nankinu pod względem politycznym i gospodarczym przez zwiększenie sfery jego wpływów. Dla uzyskania kontroli nad nowymi obszarami potrzeba było głównie zająć wszystkie strategiczne drogi komunikacyjne na zajętych dotychczas przez oddziały czungkińskie terenach. Wykonywując ten plan, przeprowadziły wojska japońskie ubiegłej wiosny kampanie w Czekiang i Kiangsi celem uzyskania kontroli nad liniami komunikacyjnymi między Hangczau w północnej części prowincji Czekiang a Kinhwa w centralnej części prowincji Czekiang. Również w innych strefach wojennych zostały operacje bojowe zorganizowane według tej samej zasady. Japończycy stoczyli szereg zwycięskich walk i zajęli ważne linie komunikacyjne, które stały się centrami pacyfikacji całego terenu.

Wojska czungkińskie usiłowały niedawno napróżno przeprowadzić kontrofensywy w Chinach południowych i na terenie Burmy. Manewry te wspierane były wzmożoną aktywnością w Chinach północnych, gdzie wojska czungkińskie starały się dokonać bezpośrednio po sobie następujących wypadów na zajęte przez Japończyków obszary. Japońskie komunikaty z frontu w prowincji Hopei, Czangtung, Szansi i Honan donoszą, że wszystkie manewry Czungkingu zostały krwawo odparte, nie uzyskawszy nigdzie jakiegokolwiek znaczenia.

Również Burma i Yunnan były świadkami szybkich, dalekosiężnych kontrakcyj japońskich przy pomocy których oczyszczono znaczne obszary z wojsk nieprzyjacielskich. W Burmie północnej zniszczono mimo zaciętego oporu wojska brytyjskie w różnych punktach na północ od Myikyina a w konsekwencji tych działań bojowych znalazł się brytyjski garnizon w forcie Hertz u stóp gór Nankińskich na samej północy granicy burmańskiej w stanie zamętu.

Korespondent nadzwyczajny
Herbert Tiehy
Deutsche Allgemeine
Zeitung)

Oszukanie nabywców angielskich

LIZBONA. W obecnej chwili wywołała żywe zainteresowanie i wielki śmiech w lizbońskich kołach gospodarczych afera oszukańcza, ofiarą której padła pewna firma kupiecka angielska. Zakupiła ona znaczną ilość cyny, wartości około 6 milionów eskudów. Jednak, zamiast cyny dostarczono w sztabach ołów, powleczony cienką warstwą cyny. Gdy angielscy tak zwani „fachowcy" odkryli to oszustwo, było już zapóźno, gdyż oszuści ci, wziąwszy pieniądze znajdowali się już w bezpiecznym miejscu.

Wielkie straty bombowców amerykańskich przy nalocie na Niemcy północno-zachodnie

BERLIN (DNB). Eskadra bombowców północno-amerykańskich, która w godzinach popołudniowych w dn. 18 marca dokonała nalotu przez Zatokę Niemiecką na obszar wybrzeża Niemiec zachodnich, została zaatakowana ze wszystkich stron przez myśliwskie samoloty niemieckie. Z wysokości około 6000 metrów zrzucił nieprzyjaciel swe bomby. Zaraz po godz. 15-tej zestrzelono pierwszy bombowiec przeciwnika typu Liberator. Wkrótce potem spadł drugi samolot czteromotorowy, a jednocześnie rozbiła się o ziemię trzecia maszyna przeciwnika.

BERLIN. (DNB). Ciężkie niemieckie samoloty bojowe obrzuciły w dn. 19.III bombami kruszącymi i zapalającymi węzeł kolejowy Kastornoje. Położony na linii Woroneż — Kursk dworzec został ciężko trafiony. W urządzeniach kolejowych spowodowano duże zniszczenia. Stojący na dworcu pociąg i liczne wagony towarowe zostały całkowicie zniszczone.

Admirał USA przepowiada wzrost zatopień statków

SZTOKHOLM (DNB). Admirał Stanów Zjednoczonych Woodward w pewnym przemówieniu w Buffalo w wyraźnych słowach przepowiedział wzrost działalności łodzi podwodnych mocarstw Osi na wiosnę i oświadczył, że Hitlerowi nic nie przeszkodzi w prowadzeniu wojny łodziami podwodnymi.

Ukraina zdaje egzamin

Komisariat Rzeszy w obliczu bitwy zimowej

Zaufanie ludności do armii niemieckiej

Wypadki wielkiej bitwy zimowej na wschodzie przybliżyły znowu komisariat Rzeszy Ukrainy więcej ku frontowi. Wschodnie granice okręgu administracji cywilnej z tamtej strony Dniepru odczuwają po wielu miesiącach niezmordowanej, pod opieką armii niemieckiej odbywającej się pracy pokojowej znowu bliski oddech rozstrzygnięć bojowych. Naród niemiecki wie o tym także z komunikatów naczelnego dowództwa sił zbrojnych, tak że przez to nie zdradza się żadnej tajemnicy. Że zakłamana agitacja moskiewskich żydów w prasie i w radio chciała fałszywie przedstawić planową ewakuację Charkowa, który, jak wiadomo nie podlegał jeszcze administracji cywilnej, jako „zdobycie Ukrainy" i to że kłamliwe centrale w Londynie i w Nowym Jorku z braku własnych sukcesów na te wytwory gorączkowej fantazji sowieckiej chciwie się rzuciły, nikogo nie zadziwia. Zbyt dobrze są znane żydowskie metody tej anglo-sowieckiej agitacji. Pracujący naród niemiecki nie wierzył tego rodzaju pogłoskom. Nauczył się on podczas tej wojny myśleć na wielkich przestrzeniach i odległościach i trzymać się wypróbowanych i jasnych twierdzeń naczelnego dowództwa niemieckich sił zbrojnych.

Jedno jest pewne: Komisariat Rzeszy dla Ukrainy musiał w czasie krytycznych często tygodni zaciętych zapasów na froncie południowym przechodzić próbę ogniową; musiał on wykazać, czy trwający już prawie od półtora roku reżim niemiecki był dostatecznie silny dla przetrzymania także momentów ciężkich. Dzięki nakreślonej przez Wodza Niemiec linii politycznej w kierownictwie tym krajem nie zdołały emanacje wypadków na froncie wywołać żadnych zmian a cóż dopiero wstrząsów. Kierowniczy korpus administracyjny na Ukrainie, nastawiony narodowo-socjalistycznie wskutek wzmożonej w ostatnich tygodniach i miesiącach pracy partii, dowiódł ponownie swoich zdolności. Okazało się właśnie w tych bogatych w wypadki tygodniach, że właściwi ludzie na właściwym znajdowali się miejscu. Życie toczyło się dalej zwykłym torem. W kraju panował spokój i porządek, pracowano, jeszcze raz pracowano i wszystkie potrzeby kraju a także wzmożone zapotrzebowanie frontu mogło być zaspokojone.

Dowództwo niemieckie na Ukrainie nie nastrajało swojej polityki nigdy na zewnętrzne albo materialne chwilowe sukcesy. Zgodnie z rozkazem Wodza Niemiec został kraj wraz z jego obrzymimi agrarnymi i przemysłowymi rezerwami włączony do gigantycznych zapasów, które muszą rozstrzygnąć i rozstrzygną o przyszłości cywilizowanej ludzkości. Niemiecka zasada polityczna, by nie traktować kraju jako przedmiotu eksploatacyjnego wyzysku, lecz by widzieć w nim jedno z największych źródeł siły w decydującej walce europejskiej, okazała się słuszna. Właśnie krytyczne dni zimowe dowiodły przez uderzająco wyraźną stabilizację, że Ukraina w ostatnim tysiącu lat jeszcze nigdy nie była tak sprawiedliwie, wielkodusznie i nowocześnie administrowana jak pod przewodnictwem narodowo - socjalistycznych Wielkich Niemiec.

Że także i miejscowi mieszkańcy w komisariacie Rzeszy dla Ukrainy przekonani są o wartości kierownictwa niemieckiego, świadczy ich postawa podczas tych miesięcy walk zimowych. Właśnie że nie było tego, co często twierdziła strona anglo-sowiecka, że zapanowały tam powstania i plądrowania, chaos i terror. Włościanie ukraińscy i robotnicy pracowali nadal z całym spokojem. Wiedzieli oni, co uzyskali od sprawiedliwego i wielkodusznego kierownictwa niemieckiego. Próby Moskwy, by przy pomocy spuszczonych na spadochronach agentów rozpowszechnić rozkładowe hasła i wywołać rozruchy nie padły nigdzie na podatną glebę. Okazało się również, że i szowinistyczni emigranci ukraińscy nie mają wogóle żadnych wpływów. Ujawniająca się tu i ówdzie działalność band nie była w tym rejonie już w czasach pokojowych czymś niezwykłym i nie może macić ogólnego obrazu uspokojenia kraju. Raczej agenci Stalina otrzymali wyraźną odpowiedź na swe zakłamane hasła.

Kierownictwo niemieckie nie potrzebowało też uciekać się do surowszych środków policyjnych, na które nieświadomi rzeczy intelektualiści sądzą, że mają prawo się uskarżać. Przeciwnie Gebietskommissar'owie, Landwirtschaftsführer'owie i organy policji właśnie w dniach naprężenia różnych pogłosek cieszyły się zaufaniem i autorytetem u ludności, bowiem ludność miejscowa miała sposobność na podstawie własnego doświadczenia porównać poprawne stanowisko niemieckich administratorów i ich metod rządzenia z brutalnym terrorem sowieckich komisarzy.

Jeśli coś budziło zaniepokojenie wśród ludności ukraińskiej to jedynie tylko obawa przed ewentualnym powrotem bolszewików. Lecz zaufanie do armii niemieckiej było zbyt silne, by ta obawa mogła kiedykolwiek wziąć górę. Gdzie doświadczenia z administracją niemiecką nie wystarczały do przekonania ludności o wartości reżimu niemieckiego, to bardzo szybko tego dokonywała praktyka bolszewicka w zdobytych z powrotem przez bolszewików, rzekomo „wyswobodzonych" terenach. Przez swoich rodaków, którzy z tych terenów uciekli przed Sowietami, dowiedzieli się Ukraińcy, jak tam gospodarowali bolszewicy. Podczas gdy Niemcy w zdobytym krwią swoich żołnierzy kraju rządzą sprawiedliwie, wprowadzają nowe uwolnienie chłopów przez reformę agrarną, otwierają kościoły i przywracają wolność religijną, Sowiety przyniosły tym terenom znowu reżim terroru.

Wszystko co dotychczas orzeżyto, usunięte zostało rzeczywiście w cień. Przede wszystkim nienawiść ich zwróciła się przeciwko tej części ludności, która dla zabezpieczenia mienia i życia swoich współobywateli lojalnie oddała się do dyspozycji władz niemieckich, zwłaszcza oczywiście przeciwko kościołom, ich przedstawicielom i wyznawcom. Uchodźcy przynieśli straszliwe wieści o tym, w jak okrutny sposób komisarze prześladują wszystkich wiernych i duchownych. Szczególnych okrucieństw dopuszczono się w rejonie Rostowa i Woroszyłowgradu. Mnożą się wypadki, kiedy świadkowie stwierdzają, że bolszewicy przybijali księży do bram kościołów, krzyżowali ich lub palili. Zwłaszcza kobiety, które wskazano bolszewikom jako uczęszczające do kościoła, albo których mężowie pracowali dla Niemców zostały częściowo ze swymi dziećmi w najokrutniejszy sposób zamęczone na śmierć. Jest to nowy dowód tego, że rzekoma religijna tolerancja Stalina była również tylko pociągnięciem agitacyjnym.

Wszystko to szybko rozniosło się po Ukrainie, i ludność porównywała zapewnioną przez Niemców wolność religijną z tym nowym wybuchem bolszewickiego bezbożnictwa. To też dzisiaj lepiej wiedzą ludzie na Ukrainie aniżeli wysocy dostojnicy pobożnych plutokratycznych przestępców wojennych w rodzaju arcybiskupów z Canterbury i Westminsteru, gdzie należy szukać prawdziwych bojowników o wolność religijną. Siły obronne przeciko bolszewizmowi wzmogły się przez to w znacznie wyższym stopniu, aniżeli to przeczuwać mogą duchowni entuzjaści ateisty Stalina w Londynie.

R[illegible]powszechniane przez bolszewików tendencyjne wiadomości o rzekomo zrezygnowanych i rozpaczliwych nastrojach ludności ukraińskiej są całkowicie wyssane z palca. Każdy Niemiec na Ukrainie może je obalić żywymi przykładami. Obowiązek dostaw ludność wiejska całkowicie wypełniła. W oddziałach bezpieczeństwa policjanci ukraińscy nadal pełnią swoją służbę w ochronie kraju. Dlatego dowództwo niemieckie mogło bez przeszkody, ba nawet w silniejszym stopniu przeprowadzić swoje plany co do zadań na przyszłość. Prace przygotowawcze do zasiewów wiosennych zostały planowo wykonane. Po pomyślnej i łagodnej zimie należy się liczyć z szybkim rozpoczęciem robót. Po tym gdy w r. 1942 ustrój rolny dał dobre wyniki i w komisariacie Rzeszy dla Ukrainy już 10.4 proc. wspólnych gospodarstw przemieniono w kooperatywy rolnicze, będzie się teraz planowo przeprowadzało dalej reformę rolną. Będzie się dążyło w roku 1943 do przemienienia 20 proc. gospodarstw wspólnych na kooperatywy rolne. W silniejszym stopniu aniżeli dotychczas można obecnie na odcinku rolnym wysunąć na czoło zasadę wzmożenia produkcji.

Pracę swoją wykonują Ukraińcy w charakterze swego udziału w walce przeciwko bolszewizmowi, albowiem wynik tej walki rozstrzygnie także przyszłość tego kraju i jego ludności.

W swojej odezwie z okazji nowego 1943 roku do wszystkich Niemców na Ukrainie oświadczyłem, że zdobycie Ukrainy było istotnie jednym z decydujących punktów zwrotnych w tej wojnie.

Już pierwsze miesiące tego roku, ocienione wielką bitwą zimową, potwierdziły te słowa. Wbrew wszelkiej agitacji nieprzyjacielskiej zima była okresem złożenia egzaminu na Ukrainie.

Również i w przyszłych miesiącach, kiedy Wódz Niemiec przystąpi do nowych walk rozstrzygających, obowiązuje w komisariacie Rzeszy dla Ukrainy hasło: Wszyscy pomagają do zniszczenia bolszewizmu.

Gauleiter Erich Koch,
Komisarz Rzeszy dla Ukrainy.
(„Preussische Zeitung").

Cena za stalinowską ofensywę zimową

(OAD). Zbliża się do końca zima, w której „alianci" tak wielkie pokładali nadzieje. Że zima nadziei tych nie spełniła, wie dzisiaj już zarówno Moskwa, jak Londyn i Waszyngton. Z godną uwagi otwartością opłakują Anglicy i Francuzi swoje niepowodzenia w Tunisie, w Moskwie zaś powoli ale stale milkną głośne jeszcze przed kilku tygodniami krzyki radości z powodu „sukcesów" bolszewickiej ofensywy zimowej.

Co się jednak dokonało pod względem politycznym poza kulisami tej nieudanej ofensywy zimowej? Można powiedzieć, że rozegrał się tutaj największy targ w tej wojnie, szacherka, która żydowskiemu charakterowi nieprzyjaciół Niemiec przynosi tylko zaszczyt. Punktem wyjścia tego handlu była sprawa „drugiego frontu".

Wiadomo, co to zagadnienie w sobie kryje. Od początku wielkich zapasów na wschodzie „drugi front" nie schodzi ani ze szpalt gazet brytyjskich i „sprzymierzonych" ani ze stołów konferencyjnych demokratyczno - bolszewickich partnerów. Pierwszą próbą zaspokojenia naglących żądań Stalina w kierunku stworzenia drugiego odciążającego frontu była w najwyższym stopniu nieudana „Non - Stop - ofensywa" brytyjskiego lotnictwa w lecie 1941 roku. Startowały wówczas codziennie eskadry angielskich bombowców do ataków w dzień na zajęte obszary zachodnie a co nocy do ataków terrorystycznych na niemiecką ludność cywilną. Rezultatem były katastrofalne straty brytyjskich samolotów. Angielscy krytycy wojskowi nazwali sami „Non - Stop - ofensywę" przedsięwzięciem nieudanym, w Moskwie jednak nie szczędzono otwartych oszczerstw. To miał być drugi front? Przenigdy!

Drugą próbą stworzenia „drugiego frontu" było lądowanie brytyjskie pod Dieppe. Chociaż Anglicy starali się wszelkimi siłami przedstawić później tę krwawo zakończoną awanturę jako „przedsięwzięcie wywiadowcze", to jednak poważne koła wojskowe są dzisiaj jednego tylko zdania: a mianowicie, że Churchill zamierzał wówczas dokonać zupełnie poważnej i na szerokiej podstawie zorganizowanej próby stworzenia drugiego frontu bojowego na kontynencie europejskim i że — gdyby mu się pierwsze kroki w tym kierunku udały — rzuciłby do walki wszystkie pozostające w dyspozycji wojska. Jak bardzo również i w Moskwie liczono w tajemnicy ducha na zorganizowanie drugiego frontu w taki właśnie sposób widać już choćby z niezadowolenia i lodowatej powściągliwości, jaką zachowała prasa bolszewicka po nieudaniu się tej próby. Dano otwarcie do zrozumienia, że spodziewano się po Anglikach więcej ofiarności i uporu w wykonaniu tego przedsięwzięcia.

Po zakończeniu kampanii letniej 1942 zjawiło się zagadnienie „drugiego frontu" od nowa w formie nader gwałtownej. Zarówno Stalin jak i wszyscy jego sprzymierzeńcy wiedzieli zupełnie dokładnie, że najbliższe lato, — lato w roku 1943 — przyniesie nowe niszczycielskie ciosy bolszewickiemu systemowi obronnemu a przez to i całemu kręgosłupowi prowadzonej przez „aliantów" wojny. Podczas tajnych konferencyj ustalono, jak to dzisiaj jest już zupełnie dobrze wiadomo, następujące zasady taktyki „alianckiej" na jesień 1942 i zimę 1943 r.: 1) Anglicy i Amerykanie wylądują w Afryce Północnej, „otworzą" Morze Śródziemne i spróbują przy pomocy francuskich generałów-zdrajców skoku na kontynent (Południowa Francja). 2) Równocześnie Stalin rozpocznie przy pomocy wszystkich posiadanych wojsk swoją ofensywę zimową. 3) Stalin zaniecha wszelkiego mieszania się w sprawy anglo-amerykańskiej okupacji Francji. 4) Anglia i Stany Zjednoczone powstrzymają się od wszelkiego mieszania się w militarne plany bolszewików, nawet gdyby te plany miały przewidywać naruszenie granic państw europejskich. 5) Układ ten pozostanie w mocy pod warunkiem, że obydwaj partnerzy wykonają całkowicie swoje zobowiązania natury militarnej.

Cóż się jednak tymczasem stało? Anglo - amerykańskie przedsięwzięcie wyraźnie się nie udało. Zamierzony skok na kontynent nie udał się wskutek szybkiej kontrakcji Osi, a mianowicie zajęcia południowej Francji, usunięcia francuskich generałów - zdrajców i skutecznego wylądowania w Tunisie. Co więcej, Brytyjczycy i wojska amerykańskie ponoszą w co raz większych rozmiarach ciężkie klęski. W ten sposób odpadł projektowany silny nacisk na Europę z dwóch stron. Stalin zmuszony był sam przyjąć na swe barki ciężary wojny zimowej, ponieść bardzo wielkie straty a przez to również nie osiągnąć swych dalekosiężnych celów zdobycia z powrotem wyswobodzonych obszarów wschodnich.

W tym stadium prowadzonej przez aliantów wojny spotkali się Churchill i Roosevelt. Omawiali oni sytuację bez udziału Stalina. Lecz Stalin nie jest tego rodzaju człowiekiem, by pozostać poza rozgrywką. Obok wstępnych manewrów „Prawdy" i innych bolszewickich sposobów agitacji postawił Timoszenko jako przedstawiciel Stalina w Waszyngtonie między innymi żądanie: Ponieważ plan wojny w zimie tylko przez jedną stronę aż do ostatnich granic możliwości został spełniony, a mianowicie przez Stalina — a dalej że bolszewicy musieli walczyć bez stworzenia odciążającego „drugiego frontu", winien Londyn i Waszyngton już teraz w ostatecznej formie i bez kontrpropozycyj zgodzić się na wcielenie w przyszłości do Związku Sowieckiego Litwy, Estonii i Łotwy. Oddanie tych krajów bolszewikom jest przecież dla Churchilla i Roosevelta najtańszym sposobem ubicia sprawy drugiego frontu.

Ten jedyny w swoim rodzaju handel ma tylko jeden zasadniczy błąd, a mianowicie dzieli się skórę na niedźwiedziu, choć niedźwiedź jeszcze żyje. O ten błąd jednak rozbije się polityczno - militarny interes, jaki zawarto w Waszyngtonie.

Zatopienie statku-chłodni

„Stag Hound"

BUENOS AIRES. Kapitan parowca angielskiego „Rio Colorado" po przybyciu do portu w Buenos Aires, udzielił ciekawych szczegółów o zatopieniu amerykańskiego statku-chłodni „Stag Hound". Według tych wiadomości parowiec argentyński usłyszał w dniu 4 marca wołania o pomoc i w [illegible] godzin później zauważył łodzie motorowe z rozbitkami. Według słów załogi amerykańskiej, statek ten, płynący od Bahii do Rio de Janeiro posiadał na swym pokładzie ładunek 120 ton dynamitu. Zaraz po uderzeniu 3 włoskich torped statek zatonął przy potężnych detonacjach. Jakkolwiek „Stag Hound" posiadał kilka armat i karabinów maszynowych, to jednak załoga nie była w stanie podjęcia walki, gdyż statek bardzo szybko zatonął. Według słów kapitana argentyńskiego, wysadził on rozbitków w dniu 8 marca w Rio de Janeiro i natychmiast odpłynął do Buenos Aires.

TOKIO. „Tokio Nitszi Nitszi" pisze o ostatnich sukcesach niemieckich łodzi podwodnych i podkreśla, że pomimo jaknajgorszych warunków atmosferycznych w miesiącach grudniu, styczniu i lutym, cyfra zatopień osiągnęła b. wysoką cyfrę. Anglia i Ameryka nie umiały zażegnać niebezpieczeństwa łodzi podwodnych. Według zdań kół marynarskich Ameryki Północnej należy przypuszczać, że broń podwodna w ostatnich czasach została nadzwyczaj ulepszona. Prasa brytyjska już obecnie przyznaje, że istnieje możliwość klęski angielskiej na odcinku morskim. Dziennik japoński w końcu wskazuje na wielkie trudności zabezpieczenia atlantyckiej linii życiowej przeciwników Osi.

MADRYT (DNB). Jak donosi agencja Efe z miasta Meksyku, 250 studentów meksykańskich opuściło tamtejszy uniwersytet na znak protestu przeciwko zalewaniu instytutu przez elementy bolszewickie.

SZANGHAJ. We wtorek po południu samoloty japońskie bombardowały obiekty wojskowe w Wahnsienie, większym mieście przy rzece Yangtse, położonym około 200 km. na południe od Czungkingu.

Anglia przegrała swe kolonie

Rozpaczliwe wołanie posła Izby Gmin

GENEWA (DNB). Konserwatywny poseł Izby Gmin kapitan L. D. Gammans w dłuższym artykule w „Times" stwierdza, że Anglia jako mocarstwo kolonialne, znajduje się na rozdrożu. Nie tylko Japonia zaatakowała ją, lecz również groźni dla niej są Anglicy, którzy przestali wierzyć w posłannictwo swego kraju. Również groźni są Amerykanie, którzy widzą w spuściźnie Imperium Brytyjskiego zamach na kartę Atlantycką. Gdzie szukać przyczyn tego stanu? Odpowiedź na to pytanie dzieli się na 4 kategorie: gospodarczą, polityczną, administracyjną i moralną.

W dziedzinie gospodarczej trudno jest doszukać się jakiegokolwiek stałego kierunku, którego celem byłby dalszy rozwój kolonii, względnie utrzymanie całości imperium kolonialnego. Dobrobyt gospodarczy i trwałość większości brytyjskich posiadłości kolonialnych zależy od wytwórczości właściwych dla danego terenu. Tak np. Afryka Zachodnia produkuje prawie wyłącznie kakao, Malakka — kauczuk, a na wyspach Indyj Zachodnich ograniczono się od lat do uprawy trzciny cukrowej.

Pod względem politycznym główne zarzuty dotyczą braku wiadomości i niedostatecznego zainteresowania sprawami kolonialnymi ze strony szerokich mas ludności angielskiej. W ciągu ostatnich 12 lat londyńskie ministerstwo kolonii miało na stanowisku ministra co najmniej 12 osób z rzędu. Urząd ministra kolonii zbyt często — zależnie od charakteru poszczególnych osób, zajmujących go, — jest odskocznią do objęcia ważniejszych stanowisk, albo staje się zajęciem przejściowym, poprzedzającym ostateczne przeniesienie danego ministra w stan spoczynku. Bądź co bądź nie było ministra kolonii, który by poświęcił całą swą uwagę sprawom kolonialnym.

Również i pod względem administracyjnym można dużo zarzucić. I tak np. bogate kolonie, jak np. Malakka, były przeładowane urzędnikami angielskimi, a biedniejsze kolonie nie mogły sobie pozwolić na dobry etat administracyjny.

Największe błędy popełniono jednak w dziedzinie moralnej. W ostatnich dwudziestu latach, jak się zdaje, utraciła Anglia swe przewodnictwo i wogóle wszelkie zrozumienie swej misji w sprawie kolonii. Wobec tego od ludów tych kolonii nie można spodziewać się wiary w rzeczy, w które już sama Anglia dawno przestała wierzyć.

W końcu swego artykułu pisze kapitan Gammans, że istnieje propozycja, aby wszystkie posiadłości kolonialne podporządkować nadzorowi międzynarodowemu. Przeciwko temu planowi istnieją zarzuty: sama ludność kolonii nie życzy wcale nadzoru międzynarodowego, lecz pragnie samorządu. Dopóki wielkim mocarstwom nie uda się zaprowadzić porządku w swych własnych sprawach wewnętrznych, dopóty nigdy nie potrafią zająć się sprawami kolonialnymi licząc na harmonijną współpracę z ludnością.

Dzisiaj, w momencie, gdy Anglia traci swe Imperium na rzecz Stanów Zjednoczonych, zdaje ona sobie sprawę z własnych błędów. Zdania podobne do głosu kapitana Gammansa należy traktować w ten sam sposób jak drogę do piekła, usłaną dobrymi chęciami. Przy dochodzeniu do tak smutnych wniosków, zaczyna tu i ówdzie wyjaśniać się, że dotychczas ukrywano istotny stan rzeczy. Lecz przyczyna tego kryzysu jest jedna. I zawiera się ona w plutokratycznym ustosunkowaniu się Anglii do swych posiadłości. Gdyż dla niej są to tylko obiekty do eksploatowania. Londyn interesuje się wyłącznie zyskami, jakie dają plantacje w Afryce Zachodniej, na Malakce albo gdzie indziej. Ludność tych kolonii, jako bezbronna, oddana na łup spekulantów giełdowych jest niewolnikiem lordów kapitalistycznych, rozkazujących z dalekiej wyspy.

I to bezwstydne zbiorowisko korsarzy, obecnie po cichu przyznające się do fiaska w sprawach kolonialnych, przed 25 laty odmówiło Niemcom prawa do kolonii rzekomo z powodu braku u Niemców zmysłu kolonialnego. Oni też a nie kto inny wywołali bez żadnego powodu tę drugą wojnę światową, obawiając się powstania wszystkich uciemiężonych narodów.

(*„Wilnaer Zeitung"*).

Zaufanie za zaufanie

21 marca obchodzi Wileńska Kasa Oszczędności rok swojego istnienia

Kiedy Wileńska Kasa Oszczędności akurat przed rokiem w dniu rozpoczynającym wiosnę otwarła swoje bramy i okienka, oświadczył jej kierownik, że przedsiębiorstwo to zamierza „nie zarabiać, lecz służyć", a mianowicie gospodarce tego miasta i jego zaplecza a przez to dobru powszechnemu i że działalność Kasy Oszczędności ludność z pewnością wkrótce odczuje jako błogosławieństwo. Dzisiaj, po roku, możemy z całą pewnością i słusznością stwierdzić, że obydwie przepowiednie spełniły się i że młode przedsiębiorstwo zdało swój próbny egzamin.

Ponieważ powodzenie czy niepowodzenie przedsiębiorstwa finansowego zwykło wyrażać się w liczbach, pozwólmy i w tym wypadku przemówić kilku liczbom. Nadzwyczajny rozwój Wileńskiej Kasy Oszczędnościowej wynika już choćby z tego, że obrót od 21 marca do 31 grudnia 1942 r. wyniósł 72,5 miliona, od 1 stycznia do 21 marca 1943 prawie już 50 miljonów. W tym pierwszym roku przeprowadzono okrągło 36.550 pozycyj zaksięgowań, które dzielą się na 801 kont oszczędnościowych i 372 konta żyrowe.

W dniu 31 grudnia posiadała Kasa Oszczędnościowa ponad 1,1 miliona wkładów oszczędnościowych i depozytowych i 3,5 miljona wkładów żyrowych. Suma ogólnego bilansu wynosiła ponad 6 miljonów. Liczby te mówią same za siebie. Ponieważ poza tym Kasy Oszczędnościowe zgodnie z zarządzeniem Komisarza Rzeszy dla zajętych obszarów wschodnich mają zadanie popierania miejscowej gospodarki, bank dokładał starań, by o ile możności wykonać to zadanie, uczestnicząc skutecznie nie tylko przy finansowaniu reprywatyzowanych przedsiębiorstw drogą udzielania kredytów, lecz także energicznie współpracując przy popieraniu istniejących już niewielu przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych. I tak do końca roku Wileńska Kasa Oszczędności udzieliła miejscowym przedsiębiorstwom handlowym 1,3 miljona RM kredytu, przedsiębiorstwom przemysłowym 0,3 miljona, rolnictwu 0,01 miliona, administracji publicznej 0,3 miljona, innym zainteresowanym 0,01 miljona RM. W nowym roku ogólne kredyty wzrosły już do 2,4 miljona RM, do której to sumy należą również kredyty osób prywatnych, którym również w ważnych wypadkach i przy odpowiednim zabezpieczeniu również udziela się kredytu. Ogólna suma tego kredytu osiągnęła już 300.000 RM, z której skorzystało 800 osób.

„Pan nie uwierzy, ile trudu i pracy wymagają podania o pożyczki — powiada dyrektor — właśnie dlatego, że staramy się każdemu, kto na to zasługuje i kto spełnia niezbędne warunki, przyjść z pomocą, a każdy poszczególny wypadek badamy troskliwie i dokładnie". „Spójrz pan" — powiada dyrektor, wskazując na różową tekę akt, którą zaledwie pomieścić może wielką ilość nagromadzonych formularzy, — „wszystko to są podania o pożyczki, które wymagają jeszcze przepracowania. Lecz do tego zabieramy się przeważnie wtedy, gdy miną już godziny urzędowania. Albowiem zdajemy sobie sprawę z tego, że pomagając jednostce, pomagamy równocześnie ogólnej gospodarce, nie mówiąc już o tym, że wiele firm dopiero otrzymawszy kredyty mogło całkowicie wypełnić wszystkie zamówienia armii. Wszystkie te podania są uzgadniane z odpowiednimi urzędami gospodarczymi jak np. jeśli chodzi o przemysłowców z izbą gospodarczą, jeśli chodzi o przedsiębiorstwa rolnicze z Gebietslandwirtschaftsführer'em". Jasna rzecz, że cała ta praca nie może ujawnić się w bilansowym ujęciu, kiedy, bowiem podanie zostanie odrzucone cały trud był daremny.

Oczywiście, że ze względu na ogromne zapotrzebowanie kredytów bank zarezerwował sobie dość dużą rezerwę płynnej gotówki, by w każdej chwili móc sprostać nagłym żądaniom.

Dalszym dowodem zdrowego rozwoju młodego przedsiębiorstwa jest fakt, że Kasa Oszczędnościowa w pierwszym roku swego istnienia zdołała uruchomić nie mniej jak cztery filie, a mianowicie w Oszmianie i w Świrze w czerwcu ubiegłego roku i w Trokach i w Święcianach z początkiem bieżącego roku. Stały wzrost podań o pożyczki i rosnąca liczba kont, jak również małe jeszcze chwilowo, lecz wolno ale pewnie rosnące wkłady oszczędnościowe dowodzą w równej mierze zaufania ludności do Wileńskiej Kasy Oszczędnościowej, która już w pierwszym roku swego istnienia dowiodła, że na zaufanie to w pełni zasługuje. Życzymy jej dlatego w pierwszą rocznicę jej urodzin, by nadal podobnie jak w tym pierwszym roku pracowała, służąc według prawdziwie narodowo-socjalistycznej zasady ogółowi i nie uganiając się w żydowsko-kapitalistyczny sposób za zyskiem i mogła z takim samym rezultatem osiągnąć swój jedyny cel i zadanie w ramach odbudowy Okręgu Wileńskiego.

Powstanie przeciwko Moskwie

RZYM. Ostatnie wiadomości z Iranu nadesłane przez Stambuł, głoszą, że wskutek antybolszewickiego powstania wojennego, Sowiety były zmuszone do szybkiego ściągnięcia z powrotem oddziałów wojsk, które tylko co powróciły do Związku Sowieckiego. Poza tym są wiadomości o ciężkich starciach w Tebrysie, w wyniku których są straty po obu stronach. W chwili obecnej usiłują Sowiety powstrzymać marsz irańskich bojowników o niepodległość na Tebris, budując urządzenia obronne na krańcu miasta. Poza tym również i w południowych prowincjach Iranu zauważono objawy powstania, z czego można wnioskować o dobrze zorganizowanym ruchu wśród armii irańskiej.

„New York Times" potwierdza

zdradę Anglii wobec Europy

LIZBONA. (DNB). „Zaczynamy tutaj rozumieć, że Wielka Brytania, jeśli chodzi o wszystkie sprawy europejskie stoi definitywnie po stronie Związku Sowieckiego i że zamierza swoją politykę europejską teraz i w przyszłości oprzeć na swoich stosunkach ze Związkiem Sowieckim". Do tej wymownej tezy dochodzi nowojorski korespondent gazety „New York Times" w swoim sprawozdaniu na temat obecnej wizyty brytyjskiego ministra spraw zagranicznych Anthony Edena w Stanach Zjednoczonych.

Przodująca gazeta nowojorska podkreśla też przez to fakt, że Londyn obecnie jest gotowy zostawić Związkowi Sowieckiemu wolną rękę na przyszłość na terenie Europy. W tej chwili zatem również w przekonaniu Ameryki Anglia stała się poplecznikiem bolszewizmu w Europie.

Zdradę narodów świata zachodniego przez Wielką Brytanię stwierdzają nie tylko jej własni sprzymierzeńcy, lecz wśród wielu głosów prasy zagranicznej na temat postępującej duchowej bolszewizacji podwójnej rządzącej warstwy angielskiej podkreśla np. także londyński korespondent argentyńskiej gazety „Nacion", że „Brytyjczycy wszystkich warstw przyznają już obecnie Związkowi Sowieckiemu po zwycięskim zakończeniu wojny polityczne kierownictwo Europy". Obok ukłonów kraju macierzystego brytyjskiego imperium wobec bolszewizmu, wyprzedzają się tu w nie mniejszym stopniu również poszczególne dominia w torowaniu dróg światowo-rewolucyjnym celom i ideom Związku Sowieckiego. I tak między innymi według komunikatu czasopisma „African World" z 6 marca, południowo-afrykański minister pracy Mandaley wyraził na pewnym zebraniu w Kapsztadzie nadzieję, że „sowiecka forma państwowa" — mówiąc w języku niemieckim — krwawy terror żydów z Kremla wywrze swój wpływ na resztę świata po zakończeniu obecnej wojny. „Nie spoglądam ja z przerażeniem — powiedział Mandaley dosłownie — na przeniknięcie świata ideami sowieckimi (czytaj bolszewickimi). Przyjąłbym to, co więcej pragnę tego nawet, by świat, Afryka Południowa i imperium brytyjskie czerpały natchnienie, wiedzę i rady z doświadczeń Związku Sowieckiego".

W sprawie kartek żywnościowych

na 15 okres aprowizacyjny

Wydział Aprowizacyjno - Gospodarczy miasta Wilna zawiadamia dyrektorów i kierowników urzędów, fabryk i przedsiębiorstw, aby do dnia 22 marca b. r. do godz. 16 przysłali swoich pełnomocników do Wydziału Aprowizacyjno-Gospodarczego miasta Wilna przy ul. Gedimino Nr. 7, pokój Nr. 11 po odbiór list rozdzielczych na kartki żywnościowe i na mleko 15 okresu aprowizacyjnego.

Wypełnione listy rozdzielcze należy złożyć do odpowiednich Punktów Rozdzielczych do dnia 24 marca 1943 roku do godz. 12-ej.

Dnia 29 marca urzędy, fabryki i przedsiębiorstwa przez pisemnie upoważnionych pełnomocników odbierają kartki żywnościowe i na mleko z Punktów Rozdzielczych, a do dnia 3 kwietnia b. r. włącznie rozdzielają je pomiędzy swoich pracowników i ich sublokatorów.

Dnia 5 kwietnia wszystkie urzędy fabryki i przedsiębiorstwa muszą rozliczyć się z otrzymanych kartek żywnościowych i na mleko przed Punktami Rozdzielczymi. Przypominamy się dyrektorom i kierownikom urzędów, fabryk i przedsiębiorstw, żeby dowody osobiste swoich pracowników, ich rodzin i sublokatorów ściśle sprawdzali przy wpisywaniu ich do list rozdzielczych.

Za prawdziwość podanych danych są odpowiedzialni dyrektorzy i kierownicy urzędów, fabryk i przedsiębiorstw. (w).

Kary za niezgłoszenie danych

o posiadanych psach

Właściciele psów w mieście Wilnie powinni byli zameldować do dn. 15 stycznia 1943 o swych psach w Zarządzie miasta Wilna i opłacić podatek za psy za rok 1943. Pomimo to wielu właścicieli psów dotychczas nie wypełniło tego obowiązku. Obecnie o psach nie zameldowanych zbiera wiadomości miejska policja podatkowa. Niedbali właściciele psów będą ukarani pieniężnie w wysokości do 100 RM., niezależnie od przymusowego ściągnięcia podatku. Nie będą uwzględniane różne rzekome motywy usprawiedliwiające, jak to niedawne nabycie psa, nieświadomość i inne. Większość osób, utrzymujących psy należy do stałych mieszkańców miasta i od dawna wie, że psy w Wilnie zawsze podlegały temu podatkowi. Poza tym są to przeważnie psy pokojowe, utrzymywane bez jakichkolwiek przyczyn gospodarczych, bezpieczeństwa lub innego poważnego względu.

Jeszcze raz zaznacza się, że o wszystkich psach należy zameldować w inspekcji dochodów urzędu finansowego miasta Wilna (ul. Biskupa Matulewicza Nr. 4, II piętro) i jednocześnie z zameldowaniem należy opłacić podatek od psów za rok 1943. (w).

Nie można zapominać o niebezpieczeństwie pożaru

Czas najwyższy na porządki wiosenne

Mimo wielokrotnych ostrzeżeń ze strony ochrony przeciwpożarowej oraz przeprowadzonych w okresie jesiennym lustracji, podczas których udzielano wskazówek mieszkańcom, stan bezpieczeństwa w większości domów w Wilnie pozostawia wciąż jeszcze wiele do życzenia. Chociaż niezbędne ostrożności leżą we własnym interesie mieszkańców Wilna, znaczna większość spośród nich z dziwnym uporem nie chce stosować się do zaleceń ochrony przeciwpożarowej. W porze wiosennej, gdy panują silne wiatry niebezpieczeństwo pożaru wcale nie jest mniejsze, niż w zimie. Niebezpieczeństwo to istnieje zawsze i dlatego zawsze należy zachować czujność.

Szczególnie sprzyja powstawaniu i rozpowszechnianiu się pożarów to, że mimo wielokrotnych ostrzeżeń, nadal większość strychów służy za skład rupieci. Funkcjonariusze ochrony przeciwpożarowej podczas jesiennych lustracyj stwierdzili, że bardzo często bywa przechowywane na strychach, zwłaszcza na przedmieściach siano, słoma i inne łatwopalne materiały. Nawet rupiecie wszelkiego rodzaju, wysuszone na proch przez długoletnie leżenie na strychu, w wypadku dostania się iskry, mogą spowodować wielki pożar i w wysokim stopniu utrudnić gaszenie przez zatamowanie dostępu do ognia.

Możliwe, że jesienią było trudno uprzątnąć strychy ze względu na wczesne chłody. A że to co się odkłada, to po tym wylatuje z pamięci, więc wiele strychów z tej racji jeszcze nie pozostało sprzątniętych. Trzeba więc teraz wykorzystać czas wiosenny i starannie usunąć ze strychów wszelkie rupiecia. Strych musi być zawsze pusty, można na nim najwyżej wieszać bieliznę i to pamiętając o dogodnym dostępie do przewodów kominowych i innych ognisk możliwego pożaru.

Również w zeszłym roku zarządzono, aby w każdym domu znajdowały się najprymitywniejsze narzędzia strażackie, worki i skrzynki z piaskiem, oraz w domach większych, pozbawionych wodociągu zbiorniki z wodą. Minęło kilka miesięcy i co się okazało. Skrzynki pokradziono, piasek wysypano, znikły miotły, tłumiki, w beczkach woda wyschła. Obecnie trzeba zatroszczyć się aby wszystko znów znalazło się na swoim miejscu.

Dopilnowanie, aby tego nikt nie ukradł, jest obowiązkiem nie tylko rządcy domu, dozorcy, lub komendanta bloku, lecz każdego lokatora, we własnym, dobrze zrozumianym interesie. Takie drobiazgi nieraz mogą zadecydować o całości całego domu, o losie jego mieszkańców i ich mienia.

Dla tego też przy przeprowadzaniu porządków wiosennych, należy zatroszczyć się o uprzątnięcie strychów, o usunięcie z nich materiałów łatwopalnych, rupieci i o to, aby był zawsze w pogotowiu najprymitywniejszy, najdostępniejszy w obecnych czasach sprzęt pożarowy. Nabyciem i umieszczeniem tych przedmiotów muszą zająć się rządcy i właściciele domów, pilnować zaś ich aby były w porządku, winni wszyscy lokatorzy. (z)

Chcesz mieć światło elektryczne — oszczędzaj je!

— PRZYJMOWANIE PRZESYŁEK TOWAROWYCH DO RZESZY. Od 15 b. m. na wszystkich stacjach kolei szerokotorowej w okręgu generalnym Litwy rozpoczęto przyjmowanie przesyłek towarowych do wszystkich miejscowości Rzeszy. O warunkach wysyłania towaru można dowiedzieć się szczegółów na wszystkich stacjach miejscowych. (s)

Od Wydawnictwa.

Prosimy naszych prenumeratorów na prowincji o dokładne i czytelne podawanie adresów.

Przedpłata za prenumeratę powinna być uskuteczniona przed 1-ym każdego miesiąca.

Prenumerata wynosi 3 RM miesięcznie.

Wiadomości z dnia

21 MARZEC

NIEDZIELA
Benedykta
Wschód słońca 5.23
Zachód słońca 17.41

— FORMALNOŚCI PRZY ZMIANIE MIESZKANIA. Ze względów zrozumiałych w chwili obecnej zmianę mieszkania należy dokonywać tylko z naprawdę ważnych przyczyn. Mieszkanie można zmienić wyłącznie na podstawie zezwolenia dyrekcji mieszkaniowej, której powierzono dysponowanie wolnymi mieszkaniami. Dyrekcja udziela zezwoleń na podstawie podania na formularzu ustalonej treści, który można otrzymać w dyrekcji. Formularz zawiera wyczerpujące pytania co do mieszkania, które petent pragnie zająć. Należy również dobrze uzasadnić swoją prośbę, podając motywy i przyczyny przeprowadzki. Formularz musi być stwierdzony przez rządcę domu, z którego petent się wyprowadza, jak i przez rządcę domu, do którego się wprowadza. Podania bez adnotacji rządców nie są przyjmowane.

Dyrekcja w miarę możności uwzględnia podania, wydając zezwolenia w dniu następnym po złożeniu. Przeprowadzać się można dopiero po uzyskaniu zezwolenia. Trzeba również pamiętać o uzyskaniu zezwolenia w policji na przewóz mebli. (s)

— W SPRAWIE NASION ZBÓŻ JARYCH. Wzorem roku ubiegłego władze wyznaczyły „Lietuk sowi" pewne kontyngenty zbóż jarych na nasiona do sprzedaży za gotówkę, czy też do wymiany na lichsze zboże, nadające się tylko na paszę. Nasiona będą tylko tam przydzielane, gdzie ustalono, na podstawie doniesień agronomów rejonowych brak nasion zbóż jarych u rolników. Wymiana będzie dokonywana we wszystkich punktach skupu „Lietuk sa". Nasiona za gotówkę będą sprzedawane tylko w wypadkach wyjątkowych, wtedy gdy rolnik nie będzie miał zboża na wymianę i wyłącznie na podstawie zezwolenia, wydanego przez agronoma powiatowego w porozumieniu z Kreislandwirtschaftsfuehrer'em danego powiatu. Wymiany zaś będzie można dokonać w pewnych wypadkach na podstawie zezwolenia agronoma powiatowego. W innych wypadkach bez tego zezwolenia. Szczegółowe informacje można uzyskać na punktach skupu i u agronomów rejonowych. Podania o zezwolenia składa się do agronomów rejonowych załączając zaświadczenie sołtysa swej gromady o konieczności nabycia, lub zamienienia nasion.

W żadnym wypadku nie można nasion wymieniać na zboże chlebowe (żyto, pszenica, gryka) gdyż wszystkie zbywające ilości tych zbóż muszą być dostarczone na punkty skupu. (s)

— ZAKOŃCZENIE SPISU ŚWIŃ. Spis świń rozpoczęty w dn. 15 b. m. na terenie okręgu wileńskiego został już ukończony. Spis został przeprowadzony w celach statystycznych i dokonali go sołtysi poszczególnych gromad. (s)

— WYKRYCIE BANDY HANDLARZY SAMOGONEM. Onegdaj zatrzymano dwóch handlarzy, u których znaleziono większą ilość samogonu. W wyniku śledztwa ustalono pochodzenie samogonu, nazwiska wytwórców, oraz stałych odbiorców tego towaru. Pod kluczem znalazło się kilka osób, które oczekuje, w myśl ostatnich zarządzeń władz, bardzo surowa kara. (s)

— PRÓBA SAMOBÓJSTWA. Z mostu na Wilence skoczyła do wody w celach samobójczych niej. Stefania Wandalińska, mieszkanka Zarzecza. Przechodnie wyciągnęli niedoszłą samobójczynię z wody. Jak się okazało, Wandalińska pozostawała pod silnym wpływem alkoholu. (s)

W półrocze zgonu
Najdroższego Męża i Ojca
ś. † p.
STEFANA ANDRZEJEWSKIEGO
b. pracownika P. K. P.
za spokój Jego duszy odbędzie się Nabożeństwo Żałobne w kościele Ostrobramskim w dniu 24 marca r. b. o godz. 9 rano.
O czym zawiadamiają Krewnych i Życzliwych Przyjaciół
Żona i Córki.

---

†
z Rykków
Alina Pławińska
po długich i ciężkich cierpieniach zmarła dnia 18 marca 1943 r. w wieku lat 73 i została pochowana na cmentarzu po-Bernardyńskim dnia 19 b. m.
Nabożeństwo Żałobne za spokój Jej duszy odbędzie się w kościele Najświętszego Serca Jezusowego w dniu 22 marca 1943 r. o godz. rano.
O czym powiadamia Krewnych i Znajomych pogrążona w żalu **Rodzina.**

---

†
Wanda Bończa-Rotkowska
b. pracowniczka policji
po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Św. Sakramentami, zmarła dnia 11 lutego w Warszawie w wieku lat 30.
Nabożeństwo Żałobne odbędzie się w kościele św. Jakuba we wtorek dnia 23 marca o godzinie 8 rano. O czym zawiadamia wszystkich życzliwych pamięci naszej ukochanej Zmarłej
Rodzina

W bolesną rocznicę śmierci
ś. † p.
Marii z Brzeskich BRYLLINGOWEJ
w dniu 23 marca r. b. o godz. 7 rano w kościele po-Bonifraterskim za spokój Jej duszy odbędzie się Nabożeństwo Żałobne.
o czym Krewnych, Przyjaciół i Znajomych powiadamia
Syn.

TEATR MINIATUR
„ALI-BABA"
Wielka 66
Od dnia 15 marca r. b. NOWY PROGRAM
„Madame Lulu"
Bielicka-Rychter
Początek o godz. 16.30 i 18.30, w dnie świąteczne o godzinie 14.30, 16.30 i 18.30.
Kasa czynna od godziny 15-tej, w święta od godz. 13-tej.

KINA

Soldatentheater II Vilniaus (Wileńska) 38
Ostatni tydzień w Wilnie!
„Złote miasto"
Początek seansów: 10.30 (przedstawienie dla Związków Zawodowych), 12.30, 14, 16.30 i 19.

„CASINO" Didžioji (Wielka) 47, tel. 6—77
„Trzynaście krzeseł"

„ADRIA" Didžioji (Wielka) 36, tel. 10-37
„Serce bez Ojczyzny"
Jutro premiera:
„Odmawiam zeznań!"

„MUZA" Naugarduko (Nowogródzka) 8, tel. 6-62
„Ave Maria"
Jutro premiera:
„Fauna Południowej Ameryki"
Egzotyczny film dla młodzieży.

„AUSZRA" Pylimo (Zawalna) 54, tel. 10-70
„Kolędy na morzu"
Jutro premiera:
„FRAU LUNA"

„Kolejowe" Geležinkelio (Kolejowa) 14, tel. 14-13
„Zielony cesarz"
Od jutra:
„Serce bez Ojczyzny"

„GRAŻYNA" w N.-Wilejce.
„Dowidzenia Franeczko"
Początek seansów: 15, 17 i 19.
Od wtorku 23.III r. b.
„OSKARŻAM"
Początek seansów: 16 i 19.

Przedsprzedaż biletów do rewii „Ali-Baba"
odbywa się w Antykwariacie przy ul. Vilniaus (Wileńskiej) 16 między godz. 10—14 i w sklepie zabawek Didžioji (Wielka) 32.

Prędko i ładnie
MOŻNA PRZEROBIĆ
◀ KAPELUSZ ▶
U MODYSTKI
BRONISŁAWY
Didžioji (Wielka) 58—2.
Kupuje używane kapelusze i wstążki.

POWSZECHNIE ZNANE
PRYWATNE SALONY FRYZJERSKIE
zawiadamiają o otwarciu NOWEGO ZAKŁADU przy Traku (Trockiej) 11 (vis à vis kościoła), oraz powiadamiają, że Salony przy Pylimo (Zawalnej) 14 funkcjonują nadal.
Przy Kasie żądać pisemnej gwarancji na Trwałą Ondulację.
Z poważaniem
St. WOŁKOWSKI.

Oczka maszynowo
podnosimy na poczekaniu
po państwowej cenie
A. KONDRATOWICZ
Grosse-Str. 47, obok kina „Casino"

ROWERY i PATEFONY
naprawia
A. ZALEWSKI
Aušros Vartu (Ostrobramska) Nr 29.
Kupuje opony i inne części rowerowe.

Zęby sztuczne
wykonuję i reperuję
oraz kupuję używane.
Skapo (Skopówka) 9 m 11
(w podwórzu) — godz. 10—15.

Fabryka Papieru
w Grzegorzewie przyjmuje do pracy na swych torfowiskach robotników i robotnice. Bliższych informacji udziela p. Lechnio, Pušų (Sosnowa) 40/21—5.

LABORATORIUM
zębów sztucznych
przyjmuje wszelkie roboty techniczno-dentystyczne, wykonuje na kauczuku i różnych metalach.
Robota szybka, fachowa i tania
Gedimino (d. Mickiewicza) 15-23
drugie podwórko
albo frontowe wejście:
Tilto (d. Cicha) № 4—23.

Kupię szellak,
POLITURĘ, TRAWĘ MORSKĄ I WŁOSIE.
Warsztaty meblowe W. FADZIEJEFF
Vilniaus (Wileńska) № 32.

Zamieniam płyty patefonowe stare na nowe
B. MIKUTONIS
Vilniaus (Wileńska) 22,
naprzeciw Apteki Miejskiej.
Gedimino (d. Mickiewicza) 42.

Dom komisowy
Vokiečių (Niemiecka) 33
przyjmuje w komis: kryształy, obrazy, fotoaparaty, skrzypce i inne rzeczy
KUPUJE STAROŻYTNE MONETY.

Uwaga! ZAKŁAD FRYZJERSKI przy ul. Kalvarijų (Kalwaryjskiej) 12
SALONY: DAMSKI i MĘSKI
Specjalność trwała ondulacja, najlepsze aparaty i płyny. Farbowanie brwi i rzęs. Wykonywanie pracy fachowe i sumienne.
Z poważaniem
Bolesław, Jadwiga i Konstanty.

Kupuję:
stare płyty patefonowe, maszyny do pisania, maszyny do liczenia, arytmometry i in. przyrządy biurowe
„PreKybos Namai"
wł. J. Radzevičius
Vilnius, Gedimino (d. Mickiewicza) 4. tel. 12-02.

Kupuję
książki i tygodniki różnej treści w różnych językach. Antykwariat Dominikańska 17. Halina Jacyna-Karaś.

Kupię DRUT STALOWY
06, 07, 08 mm.
Pracownia Instrumentów Muzycznych
K. Olszewskiego
Traky (Trocka) № 15.

Od zaraz potrzebni fachowcy-stolarze i robotnicy do różnych robót.
Wynagrodzenie według umowy.
Zgłaszać się: Vilniaus (Wileńska) Nr. 47—15, firma „N A U D A" od godz. 8—14 pp.

Obwieszczenie
Podaje się do wiadomości, że artel „SMALA" w Wilnie przy ul. Gėlių (Kwiatowej) № 7a zostaje z dniem 13 marca 1943 r. zlikwidowany. Proszę wszystkie osoby prawne mające pretensje względem artelu „SMALA" zgłosić takowe mnie do 13 kwietnia 1943 r. Zgłoszone po tym terminie pretensje nie będą przyjęte.
Likwidator.

Drewniaki (kłumpie)
po cenach państwowych: letnie—bez pozwoleń, zimowe—na pozwolenie
poleca **CZESŁAW DAGIS**
Wilno, Didžioji (Wielka) 24
(obok apteki Czerwonego Krzyża)

Kupuję pudełka od konserw i pasty różnej wielkości w stanie czystym (nierdzewnym). Ceny zależnie od wielkości: od 20 do 70 rf
Antakalnio (Antokolska) № 50—1.

Kupię:
dyktę, deski brzozowe i sosnowe, lustra, płótno, worki nowe narzędzia stolarskie.
PRACOWNIA MEBLI
Vilniaus (Wileńska) 5

ZIOŁOLECZNICTWO to jedna z najlepszych dróg do ratowania zdrowia.
Zioła Lecznicze—M. Szydłowski
Wilno, Vytauto (Witoldowa) 41. Zwierzyniec. Własne plantacje, własne zbiory ziół dziko rosnących oraz ich obróbka.
Zakład istnieje od lat 20, jest prowadzony przez doświadczonego farmaceuty-zielarza przy współpracy lekarki z wyższym wykształceniem. Udzielamy wszelkich porad i wskazówek w dziedzinie zielarstwa.
Poszukujemy panienki do pracy przy ziołach.

Kupno i Sprzedaż

Kupię łóżeczko dziecinne parawanik oraz złoto na 2 koronki. Uosto (Portowa) 10—4 od godz. 12 do 16 ej. —1

Kupię lub zamienię na kostium wzrost średni lub na jesionkę rower męski „balonówkę — trzeszczotkę". Pušu (Sosnowa) 25 — 1 tel 1704. 1

Kupię duży wazon gatunek obojętny Gedimino (d. Mickiewicza) 19A — 83, od 2—4 godz.

Kupię ubranie męskie na szczupłego wzrost 176 cm w bardzo dobrym stanie i jakości Tylko nie gładkie granatowe i nie czarne Palangos (d. Poznańska) 2 m 5b lub mieszkanie № 9 1

Kupię nogi do maszyny gabinetowej Pilies (Zamkowa) 5, sklep gorsetów. 2

Kupię drut nawojowy Wymiar 0 8 0, 9 1 m/m Vilniaus (Wileńska) 48 -7

Kupię kostium mało używany na wzrost wysoki czarny lub koloru ciemnego albo wymienię na materiał. Užupio (Zarzeczna) 17 m. 6 front.

Kupię pateton 2-wu sprężynowy, rower w dobrym stanie i szkło grubości 6 — 8 m/m. rozmiar 40 cm × 8 cm Oferty do Adm. „Gońca" pod „Dobrze płacę".

Pas transmisyjny szerokości 5—7 cali długości 10—18 mtr. może być w kilku kawałkach kupię zaraz Oferty do Adm. „Gońca" pod „Pas".

Wózek głęboki dziecinny lub spacerówkę kupię. Może być uszkodzona na wymagającą reperacji Šv. Onos (Św. Anny) 7—1, godz. 9—3

Różne

A) Szyte stebnki i nasy. Jasinskio (Jasińskiego) 18 m 1. front. I piętro.

Aparat fotograficzny firmy „Retina" zamienię na dobry rower na ubranie gotowe lub materiał Różnicę dopłacę Tilto (Mostowa) 21—1

Buty fason angielski Nr 29 zamienię na opał Žvirblių (d. Wróbla) 7—4.

Dowód osobisty litewski na nazwisko Oroza Henryka unieważnia się.

Do wydzierżawienia ziemia z budynkami. Žveryno (d. Zwierzyniecka) 37-1.

Dnia 12 b m zgubiony patent pozwolenie na otowarzenie oraz wnuszewskiej na naz. Kazimierza Szaguniewicza, unieważnia się.

Garnitury: czarny, prawie nowy i ciemnoszary zamienię na opał. Užupio (Zarzecze) 30—8.

Jasnowidz „Mirosław" przepowiada za pomocą intuicji i wyczucia Algirdo (d. Piłsudskiego) 15 — 2, 10 — 12 i od 15 — 17 ej.

Kostium męski ciemno szary, półbuciki brązowe Nr 8 płaszcz nieprzemakalny, spódniczkę koloru jasnego zamienię na opał Vokiečių (Niemiecka) 4—8.

Krzesła (belgijski, syberyjski, białe) zamienię Gedimino (d. Mickiewicza) 44 m. 21.

Lustrzaną szafkę, stoliki i inne zamienię na wózek dziecinny, albo na opał J. Jasinskio (J. Jasińskiego) 1-a m. 4.

Łubinu słodkiego kilka kg zamienię na seradelę Oferty do adm. „Gońca" pod „Nasiona" —1

Plac pod warzywa w śródmieściu 2000 mtr wydzierżawi. Wiadomość: Kościuškos (Kościuszki) 14 a—6

Płaszcz damski wiosenny, pantofle męskie czarne nowe Nr 28 zamienię na zegarek ręczny firmowy, lub ubranie Aušros Vartu (Ostrobramska) 7—16

Poszukuję ogrodu — działki do wydzierżawienia w okolicy Čiurlionio (Zakretowej). Wiadomość: Čiurlionio 5 m. 4 1

Pantofle na sznurowej podeszwie domowe i do wyjścia z własnych i powierzonych materiałów Vrublevskio (Arsenalska) 4—10, koło Katedry. 1

Ziołolecznictwo chorób przewodu pokarmowego (wątroby brak apetytu, niestrawność, biegunki zaparcia), chorób z wyczerpania: stany nerwowe, bezsenność, swędzenie skóry (świerzb). Usuwanie pryszczy, szpecących brodawek, znamion wrodzonych wyprysku (egzema). Od g. 8 do 10 rano i od godz. 5 pp. do godz. 6 pp. Gedimino (d. Mickiewicza) 39 m. 4. 1

Zgubione kartki żywnościowe na imię Bożycz Antoniego za Nr. 173819 i Emilii Karpińskiej Nr. 173820 zam. przy ul. Užupio (d. Zarzecze) 9—5, unieważnia się.

Zgubiony dowód tymczasowy na nazwisko Zacharenki Henryka, unieważnia się

Zgubiony dowód osobisty na naz. Haliny Andrzejewskiej proszę zwrócić za wynagrodzeniem pod adresem: Kankliu (d. Beliny) 44 -8.

Zgubioną kartkę żywnościową na nazwisko Kušenin Małgorzata unieważnia się.

Zgubioną rękawiczkę czarną, skórzaną z prawej ręki w rejonie ul. Basanavičiaus (d. W. Pohulanka), proszę zwrócić za wynagrodzeniem pod adresem: Basanavičiaus (d. W. Pohulanka) 16—6

Zgubiony paszport litewski na naz. Światłowicza Stanisława unieważnia się.

Zgubiony dowód tymczasowy i odpis metryki na naz. Katenia Rojewa unieważnia się. K. stucio d. Gedyminowska) 48—4.

Zgubiony paszport litewski, zaświadczenie pracy, order na rower oraz inne dokumenty na naz. Śrudy Kazimierza, proszę zwrócić za wynagrodzeniem pod adresem: Savanorių (d. Legionowa) 172 m. 4.

Zgubiony dokument № 102394 wyd. 1941 roku na nazwisko Janiny Czerniewskiej unieważnia się.

Zgubiony dowód tymczasowy na nazwisko Józefa Sarola unieważnia się.

Zamienię buty z cholewami Nr 30 i inne rzeczy na męski rower. Różnicę mogę dopłacić. Zgłaszać się telef. 308, lub Naugarduko (d. Nowogródzka) 127 m. 1. Stasiunienis —1

Zamienię pantofle damskie, nowe Nr. 35 na Nr. 38 obrus wierzch z tiulu ra zamienię na opał. Dauksos (d. Piwna) 2—10 wejście z ulicy.

Zamienię na opał suknię ślubną. Jakšto (d. Dąbrowskiego) 7—8 od 4 do 6 godz.

Zamienię na opał ubranie męskie, nowe stare bryczkę opony do dorożki, konwie do mleka 25 ltr., wagi stołowe i dziesiętne Liubarto (Grodzka) 27—2. 2

Lokale

W śródmieściu, dwa pokoje z kuchnią z wszelkimi wygodami, system korytarzowy na I piętrze zamienię na 2 lub więcej pokojowe mieszkanie w okolicy: Konarskio (Konarskiego) Čiurlionio (Zakretowa) Savanorių (Legionowa) Wiadomość: Mindaugo (Słowackiego) 21a —13 codziennie od 5 d.

Praca

Poszukuję natychmiast ogrodnika żonatego znającego język niemiecki orientującego się w pszczelnictwie. Kalvarijos dv., Kalvarijos paštas, tel 18

Pomocnica domowa samodzielna potrzebna do małej rodziny. Warunki bardzo dobre. Dowiedzieć się u kierownika apteki № 8 Gedimino (d. Mickiewicza) № 10, apteka.

Potrzebna pracownica domowa do małej rodziny. Gedimino (d. Mickiewicza) 45 m. 1.

Potrzebna dziewczynka do pomocy przy jednej osobie. Zgłaszać się od poniedziałku Uosto (Portowa) 4—12

Potrzebna służąca inteligentna w średnim wieku. Zgłoszenia do Adm. „Gońca" pod „Uczciwa".

Służąca do małej rodziny potrzebna od zaraz. Latem wyjazd na letnisko. Zgłoszenia od godz. 9 do 11 Vilniaus. (Wileńska) 31 m. 3 1

19-stoletni młodzieniec wolny od prac wojskowych wyjazdu, zna dobrze niemiecki, poszukuje jakiejkolwiek lżejszej pracy. Oferty do Admin. „Gońca" pod „S D" ew. Giedraičių (d. Chocimska) 25 m. 12

Nauka i wychowanie

Prywatne lekcje pisania na maszynie i języków obcych Gedimino (d. Mickiewicza) 4—12.

Lekarze

Dr. Med.
Janina Jurczenkowa
Choroby skórne weneryczne kobiece. Przyjmuje o 10—11 od 16—18.
Jogailos (Jagiellońska) 16—6.

Dr. Med.
Wiktor Pieskow
Choroby nerwowe wewnętrzne. Uosto (Portowa) № 3 m. Ordynuje od 12 — 1 16—18.

Dr. Fundowicz Stefan
Choroby nerwowe i wewnętrzne
Šv. Jokubo (Św. Jakuba) 10—2. Przyjmuje od 15 do 18

Dr. Orłowski Romuald
Przyjmuje od godz. 8 do 10 rano i od 3 pp. do 6 wiecz. Gedimino (d. Mickiewicza) 39—4.

Dr. Kazimierz Lejman
b. asystent Kliniki Dermat. U. S. B.
Choroby skórne i weneryczne.
Olandų (Holendernia) 7 (róg ul. Kościuszki)
Przyjmuje od 5 do 6

Dr.
Władysława Kieljotis
Choroby dziecięce
Przyjmuje od 7—8 rano i od 16—17-ej przy ul. Olandų (d. Holendernia) 7—1.

Dr. K. Sokołowski
Choroby skórne i weneryczne
Przyjmuje od godz. 8 do godz. 12 i od g. 5 do g. 7 wiecz. Vilniaus (Wileńska) № 30 m. 14

Dr. Włodzimierz Bruehl
Choroby wewnętrzne Rentgen — Elektrolecznictwo
Wallstr. (Zawalna) 22—
Godz. przyjęć: 15—18

Dr. Aleksander Piwecki
Choroby wewnętrzne
Pilies (d. Zamkowa) 12—5.
Ordynuje od 14—18

Dr. J. Czesnowska
choroby kobiece
Godziny przyjęć: 16.30—18.
Tilto (Mostowa) 8—18

Dr. B. Hanusowicz
Choroby skórne weneryczne przyjmuję od 8 do 10 i od 17 19. Pilies (d. Zamkowa) 7—1. —1

Dr. Med.
Kazimierz Bieliński
Choroby skórne weneryczne. Žygimantų (Zygmuntowska) 12 m. 14. Przyjmuje od 8—9 i od 1—4.

Lekarz Dentysta
U. Lipska
przeprowadziła się na ul. Aukų (d. Ofiarna) 4 — 4. Plomby usuwanie zębów bez bólu, korony, mostki, sztuczne zęby. Ordynuje od 10—11 i 3—7 pp.

Dr. W. Wołodźko
Choroby skórne weneryczne. Przyjmuje w godz. 9—11 15—18
Wallstr. (Zawalna) 22.

Lekarz-Dentysta
Dr. K. Gasperowicz
Przyjmuje od g. 10—13 i 16—18.
Zęby sztuczne.
Aušros Vartu (d. Ostrobramska) 25 — 9

Dr. Edmund Kuncewicz
b. asystent Kliniki U.S.B. Choroby uszu, nosa i gardła. Uosto skg. (zaułek Portowy) 6—4. Przyjmuje od g. 9—10 i 15—16

Dr. T. Kunicki
Choroby wewnętrzne i kobiece
Przyjmuje od 13—15
Vilniaus (Wileńska) Nr 6 m. 6.

Dr. Med.
Leon Butkiewicz
Choroby uszu nosa gardła Jogailos (Jagiellońska) 7 — 2.
Ordynuje od g. 12—1 od 15—16.

Dr. O. Abłamowiczowa
Choroby kobiece akuszeria
Kaštonų (Kasztanowa) 7—7.
Wznowiła przyjęcia od 9—12 i 15—17.

Akuszerki

Maria Brzezina
Liubarto (d. Grodzka) 27—1.
Zwierzyniec.

J. Korcanowa
Olandu (d. Holendernia) 4—1

Maria Łaknerowa
przyjmuje od 8 rano do 7 w. Jasinskio (d. Jasińskiego) 7—5.

Br. Rosińska
Lvovo (d. Lwowska) 57—4.

W. Śmiałowska
Pilies (d. Zamkowa) 26—6.

NUTY
znaczki do zbiorów kupuje i sprzedaje
J. Zdanowicz
Vilniaus (Wileńska) № 7.

Znaczki do zbioru, albumy, literaturę filatelistyczną kupię. Zgłaszać codziennie
KSIĘGARNIA
Rutskiego
Didžioji (Wielka) Nr. 14.
W niedziele i święta — Kalvarijų (Kalwaryjska) 59—12
godz. 13—17 ta.

MASZYNY do szycia naprawia szybko, tanio i fachowo „Astra" Šv. Jono (Św. Jańska) 11.

Adres Redakcji i Administracji: ul. Gedimino 11-a (I piętro). Telefony: Redaktor Naczelny 42, Redakcja 8, Administracja 7-99, Ekspedycja 6-99. Godziny przyjęć w sprawach redakcyjnych od 10 do 15. Redaktor przyjmuje od godz. 12 do 14. Administracja czynna od godz. 7 do 16 (oprócz niedziel i świąt). Ceny ogłoszeń: Wiersz milim. na 4 str. 12 fen., handlowe o 100 proc. drożej. Za podanie adresu do Administracji — 30 fen. Stronica ma 12 szpalt. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia i terminu ogłoszeń.

Drukarnia „Auszra" w Wilnie

Wydawnictwo „Goniec Codzienny".